

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29.04.2015r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Bożena Ziółkowska

Sędziowie: SSO Leszek Matuszewski (spr)

SSR Łukasz Kalawski

Protokolant: apl. radc. B. M.

przy udziale A. D. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 29.04.2015r. sprawy **K. M.** oskarżonej o popełnienie przestępstwa z art. 284§ 2kk, na skutek apelacji wniesionej przez oskarżoną od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w P. z dnia 30.01.2015r., sygn. akt VIIIK 1496/13

- I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
- II. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wyłożone koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł i wymierza opłatę za II instancję w kwocie 120 zł.

Ł. K. B. L. M.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto, wyrokiem z dnia 30 stycznia 2015 r., sygn. akt VIII K 1496/13 uznał oskarżoną **K. M.** za winną tego, że w bliżej nieustalonym czasie nie wcześniej, niż 21 września 2013 roku i nie później niż 18 listopada 2012 roku w P. przywłaszczyła powierzone sobie wyposażenie mieszkania w postaci kuchenki mikrofalowej, sztućców, talerzy, garnków, szybkowaru, dwóch krzeseł, trzech foteli, dwóch narzut i odkurzacza o łącznej wartości 1.000 zł na szkodę J. P., tj. przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył jej karę 4 miesięcy pozbawienia wolności

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. oskarżona zobowiązana została do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem J. P. poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 1000 złotych.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwolniono oskarżoną.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się oskarżona K. M. zarzucając orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na nie dołączeniu wszystkich dowodów i nie rozpatrzeniu ich oraz zawierzenie świadkom oskarżenia mimo istotnych dowodów, że są oni w zмовie z pokrzywdzonymi.

W konkluzji apelacji wniosła ona o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie jej od popełnienia przypisanego jej czynu ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonej K. M. nie zasługuje na uwzględnienie i to z powodu swojej oczywistej bezzasadności. Apelacja jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 457 § 2 k.p.k., jeżeli w oczywisty sposób nie ma wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz w art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. O oczywistej bezzasadności apelacji można mówić wówczas, kiedy już przy wstępnej ocenie,

bez konieczności dogłębnej analizy podniesionych w niej zarzutów jest oczywiste, że wskazane w niej argumenty nie są trafne. Właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

Zanim Sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów wyartykułowanych w złożonej apelacji, należy podkreślić, że Sąd I instancji w sposób staranny przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe, rozważył wszystkie dowody, dokonując ich logicznej i wyczerpującej oceny i poczynił na ich podstawie trafne ustalenia faktyczne. Organ orzekający w sposób prawidłowy uznał oskarżoną za winną przypisanego jej przestępstwa. Sąd I instancji odtworzył wszelkie okoliczności niezbędne dla ustalenia winy i sprawstwa oskarżonej. Zastrzeżenia podsądnej odnośnie braków materiału dowodowego, stanowiącego podstawę jej skazania są bezzasadne (o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia).

Kwestionowanie przez skarżącą ustaleń faktycznych, które legły u podstaw wydania wyroku skazującego, jest oczywiście nietrafne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem nieznamoścności określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności oskarżonej kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nieskrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności oskarżonej, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym.

Takie okoliczności zaś w niniejszej sprawie nie zachodzą. Podsądna nie zgadzając się z ustaleniami Sądu Rejonowego, nie wykazała w sposób przekonujący, poza odmienną i co istotne- jednostronną interpretacją ujawnionych dowodów, na jakiej podstawie ustalenia Sądu Rejonowego uważać należy za niesłuszne. Wywody zawarte w złożonej przez nią apelacji mają charakter ewidentnie polemiczny, stojąc w rażącej opozycji do należycie umotywowanego stanowiska organu orzekającego, przedstawionego w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu i jako takie nie mogły zyskać aprobaty Sądu odwoławczego.

Przede wszystkim nie jest błędem Sądu I instancji, że nie przeprowadził dowodu z treści SMS – ów wysłanych pomiędzy oskarżoną z jednej strony, a pokrzywdzonym i D. B., z drugiej, gdyż taki wniosek dowodowy nie został złożony w toku postępowania i nie było też podstaw aby taki dowód przeprowadzać z urzędu. Podobnie nie było i nie ma racjonalnych przesłanek aby przeprowadzić dowód z treści ogłoszenia o wynajmie mieszkania zamieszczonego na portalu Gratka.

Sąd meriti prawidłowo uznał, że oskarżona swoim zachowaniem wypełniła znamiona przestępstwa z art.284 §2 k.k. Na to, że podsądna popełniła przypisane jej przestępstwo wskazują oświadczenia dowodowe pokrzywdzonego J. P. (k.158-164), D. B. (k.165-169), a także D. J. (k.225-229). Z powyższych dowodów wyłania się jednoznacznie zachowanie przestępcze osądzone w zaskarżonym wyroku. Wszystkie te dowody zostały ocenione w sposób prawidłowy, co odzwierciedla uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

Żadnych zastrzeżeń Sądu II instancji nie wzbudza ocena oświadczeń dowodowych pokrzywdzonego J. P., a także jego znajomej -D. B. i osoby mieszkającej w sąsiedztwie wynajmowanego lokalu-D. J.. Prawdą jest, że świadkowie są znajomymi pokrzywdzonego. Jednakże nie przesądza to o stronniczości ich relacji procesowych. To, że wyżej wymienione osoby ustaliły treść składanych zeznań na niekorzyść podsądnej jest czysto hipotetyczne. Dyskwalifikacja ich relacji procesowych byłaby uprawniona, dopiero po uznaniu ich za nieprawdziwe w świetle kryteriów wskazanych w art. 7 k.p.k. i po skonfrontowaniu z pozostałym materiałem dowodowym. Organ orzekający w sprawie przeprowadził wyczerpujące przesłuchanie wyżej wymienionych świadków i starannie przeanalizował i ocenił ich wypowiedzi procesowe, przedstawiając wręcz drobiazgową ocenę ich oświadczeń dowodowych, na stronach 6-7 uzasadnienia

zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę na spójność relacji procesowych J. P. i D. B., co do istotnych okoliczności, które nie były przedmiotem przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym i co do których świadkowie nie mogli ustalić wspólnej wersji.

Wiarygodności świadka J. P. nie podważa to, że złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa dopiero w styczniu 2013 roku. Ta kwestia była przedmiotem badania przez organ orzekający w sprawie. Słusznie Sąd Rejonowy uznał, że logiczne wytłumaczenie przez pokrzywdzonego tego stanu rzeczy.

Sąd odwoławczy podziela bardzo szczegółową i drobiazgową ocenę wyjaśnień oskarżonej, przedstawioną na stronach 3- 5 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku.

Całkowicie bezzasadne są twierdzenia oskarżonej o nakłanianiu jej przez J. P. do współżycia seksualnego, co spowodowało, że wyprowadziła się z wynajmowanego od niego mieszkania. Oskarżona w toku postępowania przygotowawczego oraz przewodu sądowego, nie wskazywała na tę okoliczność. Co bardzo istotne, podsądna w toku przewodu sądowego oznajmiła, że wyprowadziła się z mieszkania należącego do pokrzywdzonego z uwagi na pogorszenie się jej sytuacji majątkowej i niemożność płacenia czynszu (k.157). Podniesienie tej okoliczności dopiero w apelacji, nie może być rozpatrywane inaczej, niż jako podjęta przez nią nieudolna próba uchronienia siebie od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo.

Oskarżona tkwi w błędzie, podważając ustalenia Sądu I instancji, z tego powodu, że nie zabezpieczono protokołu zdawczo-odbiorczego dokumentującego wykaz rzeczy znajdujących się w mieszkaniu po opuszczeniu przez najemcę lokalu. Prawdą jest, że pokrzywdzony nie przedłożył tego rodzaju dokumentu w toku postępowania. Jednakże to nie podważa prawidłowości ustaleń faktycznych w sprawie. Na to jakie sprzęty znajdowały się w mieszkaniu w dniu jego przekazania oskarżonej wskazują inne wiarygodne dowody, ujawnione w przedmiotowej sprawie. Świadkowie J. P., czy D. J. (znajoma matki pokrzywdzonego bywająca bardzo często w tym mieszkaniu przed wprowadzeniem się oskarżonej) mieli dokładną wiedzę o tym, co znajduje się na wyposażeniu mieszkania. Oskarżona zresztą faktycznie przyznała w wyjaśnieniach składanych na rozprawie głównej, że wyrzuciła z mieszkania część przedmiotów wskazanych w opisie zarzucanego czynu, mianowicie sztućce, kuchenkę mikrofalową, czy odkurzacz (k.155-157).

To, że pokrzywdzony nie pobrał kaucji od pokrzywdzonej przy zawieraniu umowy najmu lokalu, nie dezawuuje ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego. Stosowanie tego rodzaju zabezpieczeń przy zawieraniu umowy najmu stanowi przecież suwerenne prawo wynajmującego i zależy od jego przezorności, czy oceny stopnia ryzyka.

Całkowicie nieistotne jest to, że pokrzywdzony w toku postępowania rozpoznawczego nie przedstawił umowy najmu jaka go łączyła z osobami, które poprzednio wynajmowały to mieszkanie. Należy dodać, że właściciele mieszkań z uwagi na zaufanie żywione do wynajmujących, bądź też z uwagi na niedokumentowanie zysków podlegających opodatkowaniu, poprzestają na zawarciu umowy ustnej. Nie można także wykluczyć racjonalnie, że po upływie kilku lat od zawarcia umowy najmu ze studentkami, pokrzywdzony może tej umowy już nie posiadać. Okoliczność, że mieszkanie to było wcześniej wynajmowane zostało ustalone w sposób prawidłowy przez Sąd Rejonowy. Apelująca tego ustalenia ani rozumowania Sądu Instancji nie podważała.

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że 1.090 złotych to przeciętna cena za korzystanie z urzędzonego mieszkania. Ustalenie tej okoliczności nie wymagało przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych, lecz było wystarczające w oparciu o sędziowską wiedzę i doświadczenie. Wysokość czynszu odpowiada przeciętnej wysokości żądanej przez wynajmujących na wolnym rynku.

Sąd II instancji dokonał weryfikacji zaskarżonego wyroku również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Kara bezwzględna 4 miesięcy pozbawienia wolności jawi się sprawiedliwa i wyważona w świetle dyrektyw sądowego wymiaru kary. W ocenie Sądu Okręgowego, słusznie przyjęto, że jedynie bezwzględna kara pozbawienia wolności zrealizuje cele prewencji indywidualnej i generalnej, dając wyraz stanowczej reakcji organów wymiaru sprawiedliwości na zło wyrządzone pokrzywdzonemu. Sąd I instancji dokonał prawidłowego ustalenia katalogu okoliczności obciążających i łagodzących w przedmiotowej sprawie. Zachowanie oskarżonej odznaczało się dużym

stopniem społecznej szkodliwości czynu. Oskarżona działała w sposób zuchwały, wykorzystując zaufanie, jakim obdarzył ją J. P.. K. M. podjęła nadto po raz kolejny zachowanie przestępcze wymierzone w mienie, mimo uprzedniego skazywania jej za proceder polegający na wyłudzeniu mienia.

Karta karna K. M. razi swoją obfitością, zważywszy na młody wiek Oskarżonej. Była ona kilkakrotnie skazana i odbywała kary pozbawienia wolności za popełnienie dokuczliwych przestępstw przeciwko mieniu. Podsądna obrała niestety społecznie nieakceptowany sposób na życie. Swoim dotychczasowym zachowaniem dała świadectwo temu, że lekceważy porządek prawny. Wobec tego typu osób jedynie kary izolacyjne zrealizują cele z zakresu prewencji indywidualnej. Także względy prewencji generalnej przemawiają za zdecydowanym sankcjonowaniem zachowań przestępczych wymierzonych przeciwko mieniu w codziennych relacjach między obywatelami. Z tego powodu, organy wymiaru sprawiedliwości muszą tak kształtować rodzaj i wymiar kary, aby dać społeczeństwu sygnał o braku pobłażliwości dla tego rodzaju przestępczości.

Organ orzekający prawidłowo orzekł obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 1.000 złotych. Oszacowanie wysokości szkody nie wzbudza żadnych zastrzeżeń Sądu II instancji.

Sąd Okręgowy na podstawie art.1, art.2 ust. 1 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 10 stycznia 1973 r. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 zł tytułem wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył opłatę za II instancję w kwocie 120 złotych

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

- I. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
- II. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wyłożone koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł i wymierzył opłatę za II instancję w kwocie 120 zł.

SSR Łukasz Kalawski SSO Bożena Ziółkowska SSO Leszek Matuszewski